

ROZDZIAŁ 1

Państwa de facto jako uczestnicy stosunków międzynarodowych – specyfika Kurdystanu irackiego

Państwo jest pierwotnym podmiotem prawa międzynarodowego i głównym uczestnikiem stosunków międzynarodowych¹. Jako dojrzała forma organizacji politycznej społeczeństw jest jednocześnie architektem i składową ładu globalnego². Paradoksalnie jednak badacze charakteryzują państwo³ w różny sposób, choć w nauce i praktyce podejmowano próby stworzenia jego uniwersalnej definicji⁴. Dominuje przekonanie o roli międzynarodowego prawa zwyczajowego⁵ jako źródła kryteriów konstytuujących prawną podmiotowość państw. Nawiązuje to do propozycji Georga Jellineka, który definiował je jako korporacje ludzi osiadłych i obdarzonych pierwotną władzą⁶. Trzy podstawowe kryteria identyfikacji państwa

¹ G. Jellinek, *Allgemeine Staatslehre*, red. W. Jellinek, Verlag von O. Häring, Berlin 1914, wyd. 3, s. 136–158; I. Popiuk-Rysińska, *Uczestnicy stosunków międzynarodowych, ich interesy i oddziaływanie*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006, s. 87–89; R. Kuźniar, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, [w:] *Stosunki międzynarodowe – geneza, struktura, dynamika*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2000, s. 109; R. Kuźniar, *Porządek międzynarodowy: perspektywa ontologiczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2019, s. 81–83; L. Antonowicz, *Państwa i terytoria: studium prawnomiędzynarodowe*, PWN, Warszawa 1988, s. 29–31; D. Kondrakiewicz, *Państwo*, [w:] *Międzynarodowe stosunki polityczne*, red. M. Pietraś, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2006, s. 65–91; B. Szmulik, M. Żmigrodzki, *Pojęcie, sposoby definiowania oraz cechy państwa*, [w:] *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 13–21.

² R. Skarżyński, *Anarchia i policentryzm. Elementy teorii stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, Białystok 2006; M. Sobczyński, *Państwa i terytoria zależne. Ujęcie geograficzno-polityczne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006; M. Weber, *Politik als Beruf*, Verlag von Duncker & Humblot, München–Leipzig 1926.

³ A. Klafkowski, *Prawo międzynarodowe publiczne*, wyd. 4 uzup., PWN, Warszawa 1971, s. 105–106; H. Kelsen, *General Theory of Law & State*, Transaction Publishers, New Brunswick–London 2006, s. 105–106, 221–222.

⁴ W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe publiczne*, LexisNexis, Warszawa 2003, s. 130.

⁵ L. Antonowicz, *Państwa i terytoria: studium...*, s. 17; M. Sobczyński, *Państwa i terytoria zależne...*, s. 25–29.

⁶ G. Jellinek, *Allgemeine Staatslehre...*, s. 433.

(populacja, terytorium, władza) wskazane przez tego autora zostały powtórzone w pkt. 1 konwencji z Montevideo o prawach i obowiązkach państw i uzupełnione o czwarte kryterium, mówiące o zdolności do utrzymywania stosunków z innymi państwami⁷. Zatem na gruncie doktryny prawa międzynarodowego za państwo uznaje się podmiot zdolny do uczestnictwa w stosunkach międzynarodowych oraz sprawujący władzę nad określonym terytorium i jego ludnością.

Ten względnie klarowny sposób definiowania państwa w prawie i doktrynie prawa międzynarodowego zaciera się jednak w zderzeniu z interpretacją konkretnych sytuacji politycznych. Samo bowiem posiadanie atrybutów państwa przez jednostkę geopolityczną nie jest równoznaczne ze statusem pełnoprawnego podmiotu prawa międzynarodowego. Nie oznacza też, że wskutek trwałej utraty władztwa nad swoim terytorium dane państwo traci podmiotowość prawnomiędzynarodową. Z kolei nielegitymizowane wcześniej jednostki mające atrybuty państwa i wyraźny zamiar uczestniczenia w stosunkach międzynarodowych w roli takiego podmiotu mogą⁸ zostać uznane za takowe przez społeczność światową, jeśli nie naruszy to bezwzględnie obowiązujących norm prawa międzynarodowego (*ius cogens*).

Na ocenę roszczenia podmiotu, który zadeklarował, że jest państwem, wpływają trudne do pogodzenia ze sobą zasady prawne, np. nieingerencji w sprawy wewnętrzne, samostanowienia, integralności terytorialnej czy nabycia terytorium⁹. W praktyce **pełna osobowość prawnomiędzynarodowa zależy wyłącznie od uznania przez społeczność międzynarodową roszczenia danego podmiotu do państwowości**. Istniejące już państwa w sposób **arbitralny i uznaniowy** zdecydowały o tym m.in. w przypadku Gwinei Bissau, Bośni czy Hercegowiny. Nie stało się tak jednak w przypadku Somalilandu¹⁰.

Marek Sobczyński (podobnie jak José de Andrade Barroso, powołujący się na ojca współczesnego prawa międzynarodowego – Lassę F.L. Oppenheima¹¹) jest zdania, że w praktyce istnieją dwie formy uznania: de facto lub de iure. Podkreśla, że ważniejsze jest uznanie prawne (de iure), które traktuje się jako

⁷ *Convention on the Rights and Duties of States (inter-American)*, Montevideo, 26.12.1933, https://avalon.law.yale.edu/20th_century/intam03.asp (dostęp: 1.09.2021).

⁸ Elżbieta Dynia wskazuje, że uznanie jest aktem dobrowolnym. E. Dynia, *Uznanie państwa powstałego w drodze secesji*, [w:] *Państwo i terytorium w prawie międzynarodowym*, red. J. Menkes, E. Cała-Wacinkiewicz, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2015, s. 32.

⁹ S. Zaręba, *Skutki braku uznania państwa w świetle prawa międzynarodowego*, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2020, s. 426.

¹⁰ Zob. szerzej: ibidem, s. 86–178; E. Dynia, *Uznanie państwa w prawie międzynarodowym: zarys problematyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2017.

¹¹ L.F.L. Oppenheim, *International Law: A Treatise*, red. H. Lauterpacht, London–New York–Toronto 1955, t. 1, s. 134–137; J.P. de Andrade Barroso, *Uznanie państwa w świetle prawa międzynarodowego*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1994, s. 32–34.

[...] pełne, nieodwołalne, bezwarunkowe i oficjalne oraz towarzyszą mu wszystkie prawne skutki uznania. Oznacza to wolę nawiązania stosunków dyplomatycznych, konsularnych, politycznych, ekonomicznych, handlowych i kulturalnych. [...] Państwo uznane [de iure] jest pełnoprawnym partnerem na forum międzynarodowym. Natomiast uznanie de facto ma charakter warunkowy, jest odwołalne, niepewne, prowizoryczne. Wiąże się głównie z nawiązaniem przez uznawanego i uznającego dwustronnych relacji ekonomicznych, kulturalnych lub innych, ale w zasadzie nie powoduje nawiązania stosunków dyplomatycznych. Ten typ uznania stosuje się w sytuacjach, gdy uwarunkowania polityczne dyktują korzyści z uznania, ale brak jest pewności co do trwałości bytu uznawanego za państwo¹².

Praktyka uznania de facto jest stosowana wobec jednostek politycznych sprawujących faktyczną władzę nad określonym terytorium i populacją, które wchodzi w skład państwa uznanego de iure.

Współcześnie istnieje wiele jednostek politycznych, którym społeczność międzynarodowa (lub jej część) odmawia uznania za państwo (np. Naddniestrze, Abchazja, Osetia Południowa, Turecka Republika Cypru Północnego, Somaliland, Republika Chińska, Kosowo). Ich funkcjonowanie jest przedmiotem badań naukowych, a one same są niekiedy nazywane państwami de facto¹³. Geneza tych podmiotów sięga konfliktu z państwem macierzystym. Tego typu konfliktom najczęściej towarzyszyła secesja zainicjowana i wspierana przez pojedyncze mocarstwo – patrona. Sam akt secesji bywa postrzegany przez społeczność światową jako złamanie podstawowych norm prawa międzynarodowego. W takiej optyce państwa de facto są traktowane niczym nielegalne byty, które należy ignorować lub zwalczać¹⁴. Trzeba jednak zauważyć, że w ramach tej samej kategorii pojęciowej omawiane przypadki

¹² M. Sobczyński, *Państwa i terytoria zależne...*, s. 55.

¹³ Zob. szerzej: S. Pegg, *Twenty Years of De Facto State Studies: Progress, Problems, and Prospects*, [w:] *The Oxford Encyclopedia of Empirical International Relations Theory*, red. W.R. Thompson, Oxford University Press, Oxford 2017; E. Berg, S. Pegg, *Scrutinizing a Policy of "Engagement without Recognition": US Requests for Diplomatic Actions with De Facto States*, „Foreign Policy Analysis” 2018, t. 14, nr 3, s. 388–407; E. Berg, R. Toomla, *Forms of Normalisation in the Quest for De Facto Statehood*, „International Spectator” 2009, t. 44, nr 4, s. 27–45; R. Toomla, *Charting Informal Engagement between De Facto States: A Quantitative Analysis*, „Space and Polity” 2016, t. 20, nr 3, s. 330–345; R. Toomla, *De Facto States in the International System: Conditions for (In)Formal Engagement*, praca magisterska, Uniwersytet w Tartu, Tartu University Press, Tartu 2013; *States-Within-States: Incipient Political Entities in the post-Cold War Era*, red. P. Kingston, I.S. Spears, Palgrave Macmillan, New York 2004; A. Florea, *De Facto States: Survival and Disappearance (1945–2011)*, „International Studies Quarterly” 2017, t. 61, nr 2, s. 337–351; T. Bahcheli, B. Bartmann, H. Srebrnik, *De Facto States: The Quest for Sovereignty*, Routledge, New York 2004; *Unrecognized States in the International System*, red. N. Caspersen, G. Stansfield, Routledge, London 2011; J. Harvey, G. Stansfield, *Theorizing Unrecognized States: Sovereignty, Secessionism, and Political Economy*, [w:] *Unrecognized States in the International System*, red. N. Caspersen, G. Stansfield, Routledge, London 2011, s. 21–36; M. Kosienkowski, *Współpraca społeczności międzynarodowej z państwami de facto. Studium przypadków*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2018, s. 32–44.

¹⁴ Ibidem, s. 11.

można rozpatrywać odmiennie – na przykład kasus Kosowa, które mimo uznania przez znaczną część społeczności międzynarodowej nie jest członkiem ONZ ani innych ważnych organizacji międzynarodowych. Kolejnym przypadkiem jest Somaliland, którego secesji oficjalnie i stanowczo nie wsparło żadne państwo.

Jednostką, która nie ma patrona, jest także Kurdystan iracki. Różni się on jednak od pozostałych państw de facto tym, że choć jasno artykułuje zamiar ubiegania się o formalne uznanie za państwo suwerenne, to zaniechał starań o oficjalną secesję. Dzięki temu, jak już wspomniano, uniknął międzynarodowej izolacji, co pozwoliło mu na ugruntowanie swojej podmiotowości. Odmienność Kurdystanu irackiego od wyżej wymienionych państw sprawia, że zaliczenie go do państw de facto jest kwestią sporną¹⁵.

1.1. Państwa de facto: geneza i stan badań

Studia nad państwami de facto proponują identyfikację podmiotów państwowych **raczej** na podstawie posiadania przez nie rzeczywistej władzy nad danym terytorium niż uznania prawnomiędzynarodowego. W związku z tym dorobek badaczy tego zagadnienia może być postrzegany jako swoiste źródło argumentów politycznych podważających doktrynę prawa międzynarodowego i przyjęte normy. Wskazuje on jasno na nieokreśloność praktyki identyfikacji państw w naukach społecznych i prawie międzynarodowym. Pierwsza, pionierska charakterystyka państw de facto została zaproponowana przez Scotta Peggą¹⁶, który zdefiniował te jednostki, uwzględniając następujące czynniki:

- posiadanie zorganizowanego przywództwa politycznego, które doszło do władzy dzięki aktywności lokalnej populacji;
- posiadanie poparcia społecznego i zdolności do świadczenia usług państwowych na rzecz danej populacji na określonym terytorium, nad którym skuteczna kontrola jest utrzymywana przez dłuższy czas;

¹⁵ Zob. szerzej: K. Palani et al., *Strategies to Gain International Recognition: Iraqi Kurdistan's September 2017 Referendum for Independence*, „Ethnopolitics” 2019, t. 20, nr 4, s. 406–427; K. Palani et al., *The Development of Kurdistan's De Facto Statehood: Kurdistan's September 2017 Referendum for Independence*, „Third World Quarterly” 2019, t. 40, nr 12, s. 2270–2288; Y. Voller, *From Rebellion to De Facto Statehood: International and Transnational Sources of the Transformation of the Kurdish National Liberation Movement in Iraq into the Kurdistan Regional Government*, rozprawa doktorska, London School of Economics and Political Science, London, <http://etheses.lse.ac.uk/474/> (dostęp: 9.06.2021); K. Palani et al., *De Facto States Engagement with Parent States: Kurdistan's Engagement with the Iraqi Government*, „British Journal of Middle Eastern Studies” 2021, t. 4, nr 48, s. 770–788; A. Rafaat, *Kurdistan in Iraq: The Evolution of a Quasi-State*, Routledge, London 2018.

¹⁶ S. Pegg, *On the Margins: International Society and the De Facto State*, rozprawa doktorska, University of British Columbia, Vancouver 1997, s. 37–38, <http://hdl.handle.net/2429/7426> (dostęp: 8.04.2023).

- dążenie do pełnej niezależności konstytucyjnej i szerokiego międzynarodowego uznania za państwo suwerenne;
- brak międzynarodowego uznania, skutkujący nielegalnością w oczach społeczności międzynarodowej.

Pegg zwrócił uwagę, że **praktyka uznawania państw nie wynika z ich empirycznej charakterystyki**; nie jest też związana z określeniem, czy dany podmiot jest faktycznie państwem, czy nie, lecz z tym, że społeczność międzynarodowa wyraża wolę włączenia go do swojego grona na równorzędnych zasadach. Ma to źródło w stwierdzeniu, że współczesny porządek międzynarodowy jest stanowiony na podstawie kolektywnej percepcji struktury systemów państwowych, na którą składają się zróżnicowane stanowiska pojedynczych aktorów¹⁷. Powoduje to rozdzwiek między faktami materialnymi, decyzjami i praktykami politycznymi a normami prawnymi formułowanymi w celu identyfikacji państw. Jak wskazuje Janis Grzybowski, nie należy traktować tego zjawiska jako problemu do rozwiązania, ale jako źródło ładu społecznego, na który składają się różnorodne sposoby tworzenia, uznawania i kontestacji prawnej samego państwa. Nie jest bowiem możliwa merytoryczna identyfikacja państwa oparta wyłącznie na atrybutach materialnych (np. wskazanych w konwencji z Montevideo). Jego zdaniem **samo działanie zmierzające do rozważenia państwowości danego podmiotu praktycznie „naturalizuje” go jako państwo**, czyli formę, za pomocą której są formułowane i kształtowane roszczenia polityczne, prowadzone konflikty i zawierane porozumienia¹⁸. Złożoność i zróżnicowanie tych podmiotów wpłynęły na proces (zainicjowany przez Peggę w 1997 r.) kształtowania wyspecjalizowanych studiów obszarowych nad państwami de facto w ramach nauk o polityce.

Badacze odwołujący się do dorobku Pegga stosują względnie spójną siatkę pojęciową: „patron”, „państwo macierzyste”, „suwerenność”, „secesja”, „zaangażowanie bez uznania”, „legitymizacja”¹⁹. Terminem „patron” określa się państwo suwerenne

¹⁷ J. Grzybowski, *To Be or Not to Be: The Ontological Predicament of State Creation in International Law*, „European Journal of International Law” 2017, t. 28, nr 2, s. 409–432.

¹⁸ J. Grzybowski, *The Paradox of State Identification: De Facto States, Recognition, and the (Re-)Production of the International*, „International Theory” 2019, t. 11, nr 3, s. 241–242, 256.

¹⁹ Zob. B. Bartmann, *Political Realities and Legal Anomalies: Revisiting the Politics of International Recognition*, [w:] *De Facto States: The Quest for Sovereignty...*, s. 15–22; G. Kyris, *Sovereignty and Engagement without Recognition: Explaining the Failure of Conflict Resolution in Cyprus*, „Ethnopolitics” 2018, t. 17, nr 4, s. 426–442; E. Berg, *Parent States versus Secessionist Entities: Measuring Political Legitimacy in Cyprus, Moldova and Bosnia & Hercegovina*, „Europe-Asia Studies” 2012, t. 64, nr 7, s. 1271–1296; E. Berg, *Bridging the Divide between Parent States and Secessionist Entities: A New Perspective for Conflict Management?*, „Space and Polity” 2018, t. 22, nr 1, s. 15–29; J. Ker-Lindsay, E. Berg, *Introduction: A Conceptual Framework for Engagement with De Facto States*, „Ethnopolitics” 2018, t. 17, nr 4, s. 335–342; K. Palani et al., *De Facto States Engagement with...*, s. 773–777; E. Berg, S. Pegg, *Scrutinizing a Policy...*, s. 388–390; N. Caspersen, *Playing the Recognition Game: External Actors and*

wspierające państwo de facto (politycznie, gospodarczo i militarnie) wbrew woli „państwa macierzystego”, formalnie sprawującego władzę nad terytorium, które faktycznie jest administrowane przez państwo de facto. „Suwerenność” jest najczęściej rozpatrywana w wymiarach np. „suwerenności wewnętrznej”, oznaczającej sprawowanie efektywnej władzy nad danym terytorium, „suwerenności zewnętrznej”, gdy władza uczestniczy w stosunkach międzynarodowych, oraz „suwerenności empirycznej”, oznaczającej sytuację, w których państwo lub państwo de facto ma atrybuty zarówno suwerenności wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Kryterium „suwerenności zewnętrznej” może być też uczestnictwo w stosunkach z innymi państwami, mimo braku formalnego uznania²⁰. „Zaangażowaniem bez uznania” bywa nazywane nawiązanie relacji między państwem de facto a podmiotem prawa międzynarodowego niebędącym patronem.

Państwa zaangażowane odróżnia od **patrona** to, że ten ostatni **udziela państwu de facto** pewnego rodzaju **gwarancji bezpieczeństwa**, które powstrzymują państwo macierzyste przed interwencją zbrojną na terytorium państwa de facto. Co do „legitymizacji”, to może być ona rozpatrywana jako „wewnętrzna”, oznaczająca uznanie władzy państwa de facto przez jego populację (np. wyrażone w wyborach), lub „zewnętrzna”, będąca rezultatem oficjalnego aktu uznania podmiotu za suwerenny przez państwa członkowskie ONZ²¹. W ostatnich latach można zauważyć wyraźny konsensus w sprawie stosowania terminu „państwo de facto”, ale jego treść nadal jest przedmiotem debaty obfitującej w publikowanie badań porównawczych i poszukiwanie spójności terminologicznej.

Do pozyskiwania i analizy danych empirycznych badacze państw de facto stosują zarówno metody jakościowe, np. badania terenowe²² czy analizę tekstów źródłowych²³,

De Facto States, „The International Spectator” 2009, t. 44, nr 4, s. 47–59; N. Caspersen, *Making Peace with De Facto States*, [w:] *Unrecognized States and Secession in the 21st Century*, red. M. Riegl, B. Doboš, Springer International Publishing, Cham 2017, s. 11–23.

²⁰ E. Berg, E. Kuusk, *What Makes Sovereignty a Relative Concept? Empirical Approaches to International Society*, „Political Geography” 2010, t. 29, nr 1, s. 41.

²¹ Wśród podmiotów nieuznawanych, których powstanie i przetrwanie jest powiązane z Rosją (Nadniednistrze, Abchazja, Osetia Południowa) istnieje praktyka wzajemnego uznawania się za suwerenne państwa. Podmioty te wprowadzają też ruch bezwizowy dla swoich obywateli w ramach współtworzonej „organizacji międzynarodowej” – Wspólnoty na rzecz Demokracji i Praw Narodów. Co więcej, Abchazja i Osetia Południowa zostały uznane przez niektóre państwa członkowskie ONZ (Rosję, Nikaragwę, Wenezuelę, Nauru i Syrię) i utrzymują z nimi formalne relacje dyplomatyczne.

²² N. Caspersen, *Unrecognized States: The Struggle for Sovereignty in the Modern International System*, Polity Press, Cambridge & Malden, Cambridge 2012; P. Kolstø, H. Blakkisrud, *De Facto States and Democracy: The Case of Nagorno-Karabakh*, „Communist and Post-Communist Studies” 2012, t. 45, nr 1–2, s. 141–151; P. Kolstø, H. Blakkisrud, *Living with Non-Recognition: State and Nation-Building in South Caucasian Quasi-States*, „Europe-Asia Studies” 2008, t. 60, nr 3, s. 483–509.

²³ S. Pegg, E. Berg, *Lost and Found: The WikiLeaks of De Facto State – Great Power Relations*, „International Studies Perspectives” 2016, t. 17, nr 3, s. 267–286.

jak i ilościowe, np. pomiar²⁴, oraz prowadzą badania ankietowe²⁵. Szczególnymi przedmiotami rozważań są faktyczna władza sprawowana przez te podmioty, debata wokół jej definiowania i rozpoznawania oraz kwestia relacji z aktorami zewnętrznymi (głównie patronem) i państwem macierzystym²⁶. Dorobek badaczy państw de facto jest bodźcem do dalszych studiów w zakresie polityki realizowanej przez te podmioty, w tym polityki bezpieczeństwa.

Państwa de facto charakteryzują się **suwerennością empiryczną**, co oznacza **istnienie efektywnej władzy** w takich jednostkach politycznych **przy jednoczesnym braku formalnego i powszechnego uznania międzynarodowego**²⁷. O suwerenności empirycznej świadczą atrybuty: symboliczne (flaga, hymn, stolica, święta narodowe), normatywne (konstytucja, system prawny), rządowe (rząd, głowa państwa, aparat bezpieczeństwa), a także posiadanie własnej waluty, stała kontrola nad terytorium i jego populacją oraz monopol na użycie siły²⁸. Kontrola określonego terytorium i jego populacji pomaga wewnętrznie legitymizować władzę na podstawie umiejętności organizowania procesu jej wyłaniania. Siła legitymizacji zależy od transparentności i powszechności (pluralizmu) samego procesu. Zazwyczaj jednak międzynarodowa izolacja tych podmiotów, ich powstanie związane z konfliktem zbrojnym oraz uwikłanie w interes patrona ograniczają dostęp zewnętrznych, niezależnych obserwatorów, którzy mogliby wpłynąć na międzynarodowy wizerunek tego typu jednostek. Izolacja wzmacnia negatywny obraz takich podmiotów i utrudnia ich starania o legitymizację zewnętrzną wyłonionej władzy niezależnie od faktycznego przebiegu procesu wyborczego²⁹.

Społeczność międzynarodowa traktuje państwa de facto jak byty marginalne, klientelistyczne wobec ich patronów, niepożądane i stanowiące zagrożenie integralności państw, których formalnie są częścią. Z tego powodu przejawy ich empirycznej suwerenności bywają albo ignorowane, albo zwalczane jako niebezpieczne dla pokoju. Funkcjonowanie każdego z tych podmiotów jest niejako

²⁴ E. Berg, E. Kuusk, *What Makes Sovereignty...*, s. 40–49; E. Berg, R. Toomla, *Forms of Normalisation...*, s. 27–45.

²⁵ E. Berg, *Parent States versus Secessionist Entities...*, s. 1276–1278; J. O'Loughlin, V. Kolossov, G. Toal, *Inside Abkhazia: Survey of Attitudes in a De Facto State*, „Post-Soviet Affairs” 2011, t. 27, nr 1, s. 1–36.

²⁶ Zob. szerzej: E. Berg, E. Kuusk, *What Makes Sovereignty...*, s. 42; S. Pegg, E. Berg, *Lost and Found...*, s. 267; S. Pegg, *Twenty Years...*, b.p.; N. Caspersen, *Unrecognized States: The Struggle...*, s. 7–10; Y. Voller, *Contested Sovereignty as an Opportunity: Understanding Democratic Transitions in Unrecognized States*, „Democratization” 2015, t. 22, nr 4, s. 610–614.

²⁷ Zob. szerzej: E. Berg, E. Kuusk, *What Makes Sovereignty...*, s. 41–43.

²⁸ Ibidem, s. 42, 45.

²⁹ Caspersen przytacza wnioski z obserwacji wyborów w Somalilandzie (inna nazwa: Somali Brytyjskie) i Górskim Karabachu oraz wskazuje na postępujący proces demokratyzacji tych podmiotów, ważny w dyskursie wewnętrznym, w którym władza przedstawia proces wyborczy przeprowadzany w państwie de facto jako bardziej demokratyczny niż w państwie macierzystym i państwach sąsiednich. N. Caspersen, *Separatism and Democracy in the Caucasus*, „Survival” 2008, t. 50, nr 4, s. 113–136.

sprzeczne z normami prawnomiędzynarodowymi. Coraz liczniejsze badania zwracają uwagę na współpracę państw de facto z państwami suwerennymi, które formalnie nie uznają ich za podmioty samodzielne³⁰. Rosnąca wiedza o tych jednostkach politycznych i ich nieformalnych relacjach ze społecznością międzynarodową podkreśla eksplanacyjny niedostatek analiz, w których państwo jest identyfikowane wyłącznie na podstawie zapisów prawa międzynarodowego. Perspektywa prawnomiędzynarodowa stanowi z pewnością najważniejszy kontekst funkcjonowania tych podmiotów, ale wyjaśnienie, jak one działają w praktyce, wymagało wyodrębnienia osobnej subdyscypliny studiów nad państwami de facto³¹.

W niniejszej pracy stosuję określenie „państwa de facto”, choć w literaturze przedmiotu pojawia się wiele terminów charakteryzujących tego typu jednostki³². Może to wynikać ze znacznej różnicy między empirycznymi atrybutami państwowości różnych państw de facto. W wielu wypadkach ocena tych atrybutów, czy nawet sam ich dobór w celach analitycznych, opiera się na subiektywnych przekonaniach badaczy.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy wypracowanie obiektywnej metodologii badań państw de facto jest osiągalne na poziomie subdyscypliny, czy tylko w odniesieniu do poszczególnych analizowanych przez nią przypadków, np. suwerenności zewnętrznej. Tak więc, Republika Chińska (Tajwan)³³ jest uznawana przez 12 państw (a kilkadziesiąt innych z nią współpracuje), Kosowo zaś przez 109 spośród 193 członków ONZ. Tajwan jest członkiem organizacji międzynarodowych, do których

³⁰ Zob. szerzej: E. Berg, S. Pegg, *Scrutinizing a Policy...*, s. 404–405; S. Pegg, E. Berg, *Lost and Found...*, s. 267; J. Ker-Lindsay, *Engagement without Recognition: The Limits of Diplomatic Interaction with Contested States*, „International Affairs” 2015, t. 91, nr 2, s. 267–285; R. Toomla, *Charting Informal Engagement between...*, s. 331–333; Zob. też państwa de facto i organizacje międzynarodowe w: M. Kosienkowski, *Współpraca społeczności...*, s. 83, 111, 143, 171.

³¹ Sygnałem tego jest np. powołanie w 2020 r. przy Uniwersytecie w Tartu jednostki badawczej specjalizującej się w badaniu państw de facto. Skupieni w niej naukowcy nawiązują do siatki pojęciowej zaproponowanej przez Pegga. Zob. E. Berg, R. Toomla, *De Facto States Research Unit*, <https://defactostates.ut.ee> (dostęp: 9.10.2025).

³² W literaturze dotyczącej tego typu podmiotów podobnie zdiagnozował ów problem Shpend Kursani, choć zastosował inny termin – „państwa kwestionowane” (ang. *contested states*). Skoncentrował się na aspekcie związanym z praktyką kwestionowania państwowości tych jednostek. Jednocześnie nie odniósł się do rosnącego kontekstu używania terminu „państwa de facto”, opartego na konceptualizacji Pegga. S. Kursani, *Reconsidering the Contested State in post-1945 International Relations: An Ontological Approach*, „International Studies Review” 2021, t. 23, nr 3, s. 752–778.

³³ Republika Chińska (Tajwan) stanowi interesujący przypadek w kontekście uznania rządu za prawowity do reprezentowania Chin na arenie międzynarodowej. Trudno jednoznacznie policzyć, ile państw uznaje Republikę Chińską za suwerenne państwo. Należałoby najpierw przyjąć kryteria rozróżniające uznanie de iure od uznania de facto oraz – co najtrudniejsze – uwzględnić dylemat prawny dotyczący legalności wycofania uznania za suwerenne państwo. Studium polityki zagranicznej Tajwanu z pominięciem teorii państw de facto: T.S. Rich, *Status for Sale: Taiwan and the Competition for Diplomatic Recognition*, „Issues and Studies” 2009, t. 45, nr 4, s. 159–188.

Kosowo nie należy (np. Stowarzyszenia na rzecz Światowej Międzybankowej Telekomunikacji Finansowej – SWIFT). Oba państwa nie są jednak powszechnie uznawane przez społeczność międzynarodową i w różnych strukturach są reprezentowane przez pośredników – w przypadku Tajwanu przez Stany Zjednoczone (patrona), w przypadku Kosowa natomiast – Serbię (państwo macierzyste). Choć nie ma uniwersalnych, ontologicznych przeszkód do zastosowania siatki pojęciowej państw de facto wobec takich podmiotów jak Tajwan czy Kosowo, to wielu analityków nie zalicza ich do tego grona, próbując wypracować specyficzne metodologie badań konkretnych przypadków oparte głównie na koncepcji Pegg³⁴.

Literatura przedmiotu jest pełna studiów dotyczących nieuznawanych jednostek geopolitycznych, ale jednocześnie cierpi na niedobór badań porównawczych. Naukowcy dopiero niedawno dostrzegli ten brak i jego negatywne skutki dla rozwoju subdyscypliny. Długi okres, w którym nie prowadzono takich analiz, przyczynił się do jej rozwoju kosztem precyzji stosowanych terminów i korelacji z pracami dotyczącymi innych problemów, np. procesów budowy państwowości, tożsamości i demokratyzacji w państwach de facto. Powstawały zatem różne kategorie pojęciowe wykorzystywane do rozpatrywania tych samych podmiotów, zjawisk i procesów. Wielu badaczy ignorowało ustalenia i argumenty, które nie pasowały do ich optyki lub z góry założonej hipotezy. W artykule podsumowującym 20 lat studiów nad państwami de facto Pegg trafnie opisał powyższą sytuację jako „szerokie rozpowszechnianie się zróżnicowanych terminów [...], któremu towarzyszą spory o precyzję terminologiczną, skutkujące ograniczonym postępem naukowym”³⁵. Rozbieżności w sądach odnoszących się do państw de facto mają zatem dwa wymiary:

- 1) materialny, dotyczący ich genezy (konflikt z państwem macierzystym);
- 2) konceptualny, dotyczący sporu (między badaczami) o rolę tych jednostek w systemie międzynarodowym oraz praktyki identyfikowania i definiowania stosowanych terminów.

Zgodne stanowisko badaczy co do definiowania najważniejszych pojęć w naukach społecznych jest zjawiskiem nieczęstym. Już na poziomie konceptualnym natrafiłem więc na trudność we wskazaniu najmniej kontrowersyjnej nazwy i granicy studiów nad podmiotami, które materialnie są państwami (zarówno w rozumieniu weberskim³⁶, jak i pod względem kryteriów określonych w konwencji z Montevideo), ale z różnych przyczyn nie należą do jednostek uznawanych za suwerenne. Sama

³⁴ Por. J. Grzybowski, *The Paradox...*, s. 241–256; S. Pegg, *Twenty Years...*, b.p.

³⁵ Ibidem. Wcześniej na ten problem zwrócił uwagę D. Geldenhuys w publikacji *Contested States in World Politics*, Palgrave Macmillan, Basingstoke–New York 2009, s. 26–27.

³⁶ Podstawowa propozycja definicji państwa zaproponowana przez Maxa Webera brzmi: „wspólnota ludzka, która (efektywnie) rości sobie prawo do monopolu na uprawnioną przemoc fizyczną na określonym obszarze”. W tym ujęciu podmiotem, który legitymizuje użycie siły i tym samym władzę, jest populacja danego terytorium. M. Weber, *Politik als Beruf...*, s. 8–9.

decyzja w sprawie zastosowania konkretnego terminu (określnika) jest dość dużym wyzwaniem intelektualnym. Analiza najczęściej cytowanych publikacji (według Google Scholar) mogłaby prowadzić do opisu twórczej debaty, gdyby nie panujący w niej chaos terminologiczny³⁷. Proces dyskursywnego wyłaniania się głównej koncepcji jest zakłócany przez ciągle mnożenie niedostatecznie skonceptualizowanych pojęć stosowanych do określenia tego samego fenomenu.

Jednym z powodów takiej praktyki może być przyczynkarstwo, nad wyraz rozwinięte w omawianym nurcie badań, tj. zamiar zwrócenia uwagi na wybrany, wąski aspekt odnoszący się do badanych podmiotów i przekonanie o jego wyjątkowości. Dotyczy to np. pojęć:

- 1) „quasi-państwo” – jest to synonim (suwerennego) państwa upadłego, które nie realizuje swoich podstawowych zadań, np. nie wykorzystuje monopolu na użycie siły;
- 2) „państwo nieuznawane” – to podmiot nieuznawany formalnie przez społeczność międzynarodową;
- 3) „pseudopaństwo” – to jednostka, w której przypadku patron ukrywa rzeczywiste zamiary, np. anektowania terytorium innego państwa pod pretekstem realizacji prawa do samostanowienia lokalnej populacji.

Państwa de facto pełnią funkcje sprawcze, np. w zakresie zapewniania dostępu do podstawowych usług publicznych na kontrolowanym terytorium. Część z nich zdaje się działać w tej roli efektywniej niż ich państwa macierzyste (np. Somaliland, będący formalnie częścią Somalii). Dysponują też większym potencjałem gospodarczym i ludnościowym niż niektóre małe i mikropaństwa (np. Nauru, Tuvalu i Palau). Stosowanie zróżnicowanych określników może wynikać z niedostatecznej znajomości wyników badań i terminologii używanej przez niektórych uczonych zajmujących się tym samym typem zjawisk. Niekiedy może też być świadomą decyzją badacza zmierzającego do systematyzacji podmiotów na podstawie określonych cech. Wyjaśnia to genezę takich terminów jak „państwo w państwie”³⁸ czy „państwo kwestionowane”³⁹.

Mimo opisanej powyżej sytuacji analiza literatury przedmiotu wskazuje, że obecnie najczęściej stosowanym terminem odnoszącym się do omawianych podmiotów

³⁷ Przykłady publikacji dotyczących tych samych podmiotów, w których badacze stosują różne terminy: S. Pegg, *De Facto States in the International System*, Working Paper nr 21, Institute of International Relations, University of British Columbia, Vancouver 1998; D. Lynch, *Separatist States and post-Soviet Conflicts*, „International Affairs” 2002, t. 78, nr 4, s. 831–848; C. King, *The Benefits of Ethnic War: Understanding Eurasia's Unrecognized States*, „World Politics” 2001, t. 53, nr 4, s. 524–552; V. Kolossov, J. O'Loughlin, *Pseudo-States as Harbingers of a New Geopolitics: The Example of the Trans-Dniester Moldovan Republic (TMR)*, „Geopolitics” 1998, t. 3, nr 1, s. 151–176

³⁸ Zob. np.: I.S. Spears, *States-Within-States: An Introduction to Their Empirical Attributes*, [w:] *States-Within-States: Incipient...*, s. 15–34; S. Pegg, *From De Facto States to States-Within-States: Progress, Problems, and Prospects*, [w:] *States-Within-States: Incipient...*, s. 35–46.

³⁹ Zob. szerzej: S. Kursani, *Reconsidering the Contested State...*, s. 752–761.